

Do centrum Mińska ściągnięto siły OMON-u

25 października 2020

Milicja, wojska wewnętrzne i OMON gromadzą się w centrum Mińska, gdzie w niedzielę oczekiwane są kolejne zakrojone na wielką skalę nielegalne protesty zwolenników opozycji – poinformował korespondent Sputnika z miejsca wydarzeń.



Od samego rana radiowozy zaczęły blokować ruch na ulicach sąsiadujących z Aleją Niepodległości, jedną z centralnych arterii komunikacyjnych miasta, która nadal jest otwarta dla ruchu. Około godz. 10.40 (8.40 czasu polskiego) w kierunku centrum przemieszczał się duży konwój sił bezpieczeństwa: ciężarówki do transportu żołnierzy, więźniarki, armatki wodne i pojazdy zaporowe Rubeż.

Sytuacja na trzech największych placach Mińska – Zwycięstwa, Październikowym i Niepodległości – była rano nietypowa. Zwykle do godziny 10.00 te ulubione miejsca zbiórki demonstrantów są już całkowicie odgradzone, dyżurują tam siły bezpieczeństwa, ich pojazdy są zaparkowane w pobliżu.

Jednak w tę niedzielę białoruscy funkcjonariusze zaczęli rozmieszczać swoje siły na centralnych placach stolicy znacznie później niż zwykle. Ludzie ubrani z mundury wojskowe otoczyli drutem kolczastym stelę „Mińsk – Miasto Bohaterów”, obok której protestujący często przechodzą w niedzielę.

W przeciwieństwie od akcji z ubiegłej niedzieli, której uczestnicy przemieszczali się po Alei Partyzantów na przedmieścia, tym razem zamierzają maszerować centralnymi ulicami miasta. Organy ścigania przypominają, że za udział i organizację niedozwolonych akcji przewidziana jest odpowiedzialność administracyjna i karna.

W niedzielę upływa termin „ultimatum ludowego”, które była kandydatka na prezydenta Białorusi Swiatłana Cichanouska dała władzom republiki. Podkreśliła, że jeśli kilka żądań opozycji nie zostanie spełnionych do 26 października, przedsiębiorstwa w kraju rozpoczną strajk. Wśród nich jest dymisja prezydenta Alaksandra Łukaszenki, uwolnienie wszystkich więźniów politycznych i położenie kresu „przemocy na ulicach”.

Źródło: pl.SputnikNews.com